

3 - WOLNOŚĆ WYBORU

Czym jest grzech? Ludzie wiele mówią o grzechu, ale na ogół nie rozumieją, czym on jest. Jeśli mamy świadomość, iż grzech jest tym, co oddala nas od Boga, to znaczy, że to rozumiemy.

Dlaczego więc ludzie zachowują się często jak zwierzęta? Czy nie odnosisz czasami wrażenia - będąc oczywiście uczciwym - że czasami także Twoje reakcje przypominają zachowanie zwierząt? Dlaczego niektórzy ludzie zachowują się względem innych jak psy, szczerząc na nich zęby? Odpowiedź brzmi: to są cechy osób, które są zainteresowane wyłącznie własnym ja i swoimi cielesnymi potrzebami, a nie potrzebami innych ludzi, którzy ich otaczają.

Co cechuje zachowania zwierząt? Zwierzęta nie kierują się wartościami duchowymi. Na świecie nie ma zwierząt, które myślą o Bogu. Nigdzie nie znajdziesz religijnej małpy ani psa, który klęczy lub robi coś, co nosi znamiona kultu religijnego. Ale kiedy w dżungli spotkasz pogan, którzy nic nie wiedzą na temat religii i nigdy się nie kształcili, to zauważysz, że oni mają świadomość istnienia Boga i wiedzą, że Boga można rozgniewać, dlatego składają mu ofiary. Oni mogą czcić drzewa, słońce lub nawet jakąś rzecz, ale wewnątrz mają świadomość, że są zależni od jakiejś wyższej istoty. Takiej świadomości nie ma żadne zwierzę.

Czym jest zainteresowane zwierzę? Zwierzęta są zainteresowane jedzeniem, snem, zaspokojeniem popędu i wydaniem potomstwa. To wszystko. Czoła zwierząt są zawsze skierowane w dół, w kierunku ziemi, ponieważ zwierzęta są zainteresowane wyłącznie sprawami ziemi i nie interesują się przyszłością. Po śmierci stają się kupką pyłu i to wszystko. Ale człowiek został stworzony przede wszystkim po to, aby być dzieckiem Bożym. Oczywiście mamy ciało i potrzebujemy pokarmu. Bóg także nas stworzył z popędem seksualnym i potrzebą snu. Te wszystkie rzeczy są właściwe i w żadnej z nich nie ma niczego złego, pod warunkiem, że są zaspokajane we właściwy sposób. Jeśli jesteśmy głodni, to nie możemy kraść aby jeść, gdyż ustalono pewne zasady zarabiania na życie. Są też pory przeznaczone na sen, ale nie możemy spać, gdy jesteśmy w pracy lub gdy robimy coś ważnego. Tak samo wygląda sprawa z popędem seksualnym. Dla zaspokajania popędu Bóg ustanowił małżeństwo. Bóg zaplanował wyłącznie dozwolone sposoby zaspokajania ludzkich potrzeb, tj. jedzenie, sen czy współżycie.

Natomiast zwierzęta nie myślą i nie mają zasad moralnych. Starają się w najprostszy sposób zaspokoić własne potrzeby. Nie robi im to różnicy nawet wtedy, jeśli to oznacza walkę z innymi i rozrywanie ich na strzępy. Jeżeli człowiek zachowuje się w taki sposób, wtedy można powiedzieć, że upadł do poziomu zwierzęcia. Gdy człowiek przestaje uznawać wartości duchowe i interesuje się wyłącznie rzeczami ziemskimi, to znaczy, że spadł do poziomu zwierząt. Jednak Bóg nas takimi nie stworzył. Bóg nas stworzył na własne podobieństwo – jako istoty moralne, prawe, z charakterem i podlegające samokontroli, abyśmy się nie stawali niewolnikami zwierzęcych instynktów.

Jako ludzie, jesteśmy inteligentniejsi od zwierząt i bardziej rozumni, dlatego możemy rozwiązywać zadania matematyczne. Jednak nie czyni nas to lepszymi od zwierząt, gdyż pomiędzy byciem mądrzejszym a lepszym istnieje wiele znaczących różnic. Można zauważyć, że nawet mądrzy i wykształceni ludzie bywają często niewolnikami żądz seksualnych, chciwości, gniewu, goryczy i egoizmu. Pomimo swoich tytułów, inteligencji i wiedzy, ich zachowanie bywa dokładnie takie samo jak zwierząt. Czy wiesz, dlaczego? Ponieważ oni nie poradzili sobie z najważniejszym problemem ich życia, który jest czymś znacznie głębszym niż umysł, czyli z grzechem.

Wszelki chaos, zamieszanie, choroby i zło na tym świecie, są bezpośrednim rezultatem ludzkiego nieposłuszeństwa wobec Boga. Kiedy ignorujemy sprawy duchowe, wtedy nie możemy słyszeć głosu Boga, gdyż ignorując Boga zaczynamy słuchać diabła. Wiele osób uważa, że człowiek to tylko ciało i umysł, albo ciało i dusza, gdzie dusza to umysł, emocje i osobowość. Tak nie jest! Istota ludzka to coś znacznie głębszego niż tylko dusza. Biblia to nazywa ludzkim duchem. To nasz duch sprawia, że jesteśmy świadomi istnienia Boga. A tego nie ma żadne zwierzę.

W poprzednim rozdziale mówiliśmy, że Bóg dał człowiekowi możliwość wolnego wyboru. Jeśli nie mielibyśmy wolności wyboru, to bylibyśmy niczym roboty, które słuchałyby Boga i były Mu posłuszne jak automaty, ale wtedy nie moglibyśmy stać się Jego dziećmi, tak samo, jak żaden robot nigdy nie będzie Twoim dzieckiem.

Można powiedzieć, że Bóg podjął ryzyko i wziął na siebie odpowiedzialność za nieposłuszeństwo ludzi i za chaos oraz zamieszanie, wynikające z nieposłuszeństwa i słuchania diabelskich kłamstw. Bóg był jednak gotów podjąć takie ryzyko, ponieważ chciał mieć dzieci, które będą Mu posłuszne z własnego wyboru, a nie z przymusu. Adam i Ewa zostali stworzeni jako niewinne istoty i mieli dokonać wyboru, czy chcą być święci. Oni również musieli mieć wolną wolę w celu dokonania takiego wyboru, jednak ulegli pokusie.

Na przykład, skąd ja wiem, czy moje dziecko będzie mi posłuszne i czy mogę zostawić je same w domu. Przypuśćmy, że wychodzisz z domu i mówisz swojemu synowi: "Możesz robić co chcesz, aż nie wrócę". Wtedy nigdy się nie dowiesz, czy Twoje dziecko było posłuszne. Jeśli chcesz się tego dowiedzieć, wtedy musisz powiedzieć: "Możesz robić, co chcesz, z wyjątkiem jednej rzeczy. Kiedy mama i tata są poza domem, wtedy nie wolno ci otwierać pudełka z ciastkami, ani ich jeść". Dopiero po dokonaniu takiego ograniczenia, możesz się dowiedzieć, czy Twoje dziecko jest posłuszne. Ono może robić wszystko: bawić się, grać, czytać książki lub robić cokolwiek innego, ale jest jedna rzecz, której mu zabroniłeś. Gdy wrócisz i sprawdzisz, czy to robiło, wtedy możesz stwierdzić, czy jest Ci posłuszne. Dlatego pokusy są niezbędne, aby człowiek mógł w realny sposób wykazać się posłuszeństwem i w ten sposób powiedzieć Bogu tak lub nie.

W Biblii czytamy, że kiedy Bóg stworzył Adama i Ewę, to umieścił ich w ogrodzie Eden i pozwolił im jeść owoce z prawie wszystkich drzew, które miały dużo dobrych owoców. To był taki sam test jak powiedzenie dziecku, że może robić wszystko za wyjątkiem jednej rzeczy. Właśnie to Bóg powiedział Adamowi i Ewie. *„Jest tylko jedna rzecz, której nie chcę, abyście robili – jest jedno drzewo, z którego nie chcę, abyście jedli”*. To nie było trudne. Tam były tysiące innych drzew, które miały dobre owoce. Tam nie było żadnego innego drzewa, które też byłoby drzewem życia.

To nie było tak, że Bóg posadził tysiąc drzew i powiedział im, że owoce z 999 drzew nie nadają się do jedzenia i że mogą jeść tylko z jednego drzewa. Wtedy można by powiedzieć, że byłoby to trudne. Jeśli zostawił byś swojego syna w domu i powiedział mu, że nie może robić 999 rzeczy, wtedy on by ich nawet nie zapamiętał. Gdybyś pozwolił mu robić tylko jedną rzecz, wtedy byłoby to bardzo trudne. Ale to nie było tak. Ty zostawiasz swojego syna w domu mówiąc, że może robić wszystko za wyjątkiem jednej rzeczy. Dokładnie to samo Bóg nakazał Adamowi i Ewie, mówiąc: „*Jest tylko jedno drzewo w ogrodzie, którego owoców nie wolno wam jeść*”.

Celem pokus jest czynienie człowieka świętym. Jeśli człowiek wygrywa z pokusami, wtedy staje się święty. Lecz z drugiej strony, jeśli ulega pokusom, wtedy staje się grzeszny. Konieczny jest wybór. W tym celu Bóg dał nam możliwość wolnego wyboru. W Biblii czytamy o pokuszeniu, któremu Adam i Ewa musieli stawić czoła. Efekt jest opisany w Księdze Rodzaju 2 i 3.

Jest wiele różnic pomiędzy byciem niewinnym a świętym. Niewinność widać u dzieci, ponieważ dziecko nie zna ani dobra, ani zła, ani świętości, ani doskonałości. Ale czy każde dziecko dorastając, zawsze staje się osobą prawą, która dokonuje właściwych wyborów? Chociaż Adam fizycznie był dorosłym człowiekiem, w pewnym sensie był małym dzieckiem. On też był niewinny i też musiał dokonać wyboru. Mógł zrezygnować ze zła i wybrać Boga, aby stać się duchowym i dojrzałym człowiekiem. Tego chciał Bóg.

Ludzie nie rozumieją, dlaczego Bóg pozwala, abyśmy podlegali różnym namiętnościom i pokusom, o których wiemy, że są złe. Nie rozumieją, dlaczego Bóg pozwala szatanowi nas kusić. Każdy z nas dobrze wie, co się dzieje, gdy nie chcemy poddać swojego umysłu pokusie. Ale zawsze, gdy opieramy się kuszeniu, kształtujemy swój charakter. Twoja aktualna osobowość jest wypadkową wszystkich decyzji, jakie dotychczas podjąłeś. Jeśli inni ludzie wokół ciebie są lepsi, to dlatego, że dokonywali lepszych wyborów, a jeśli są gorsi, to znaczy, że ich wybory były błędne.

Nie możemy zmienić naszej przeszłości, ale możemy zmienić naszą przyszłość. Wybieranie zła jest grzechem, a wybieranie Boga świętością. Jezus przyszedł także po to, aby nam to pokazać. Dzięki Niemu wiemy, co jest dla nas dobre, a co złe. Jednak On nie przyszedł tylko po to, aby nam pokazać, co jest w dobre, a co złe, ale także po to, żeby nam pomóc. Czy pomodlisz się teraz krótką modlitwą i powiesz: "Panie, nie mogę nic zrobić z latami, które minęły, ale chcę zmienić moją przyszłość. Chcę wybrać to, co się Tobie podoba. Panie Jezu, pomóż mi"? Jeśli w ten sposób zwrócisz się do Jezusa, wtedy On ci pomoże.